

Na czym polega Myślowe Imperium Węgierskie? Nowa historiozoficzna teoria zarządzania państwem. Geneza białej gorączki języka gazety w reakcji na konferencję J. Kaczyńskiego 8 XI 2008 na Zamku Piastów Śląskich?

Zacznijmy od tego, że „harmonizacja systemów energetycznych to ostatnio bardzo istotny element polityki Unii Europejskiej. W ogólnej propagandzie przedstawiany jest jako element bezpieczeństwa energetycznego krajów wspólnoty. W rzeczywistości jest to element niemieckiej doktryny nazwanej „Energie Wende”.¹

Doktryny, po raz pierwszy jawnie wypowiedziany w I W.Św. >>Jest to część szerszego programu o nazwie „Europa Wende”. Ten szeroki program ma na celu podporządkowanie gospodarcze krajów Europy środkowej a w szczególności Polski. Elementami projektu „Europa Wende” są bardziej szczegółowe projekty jak „Energie Wende”, „Eko Wende” i „Agro Wende” oraz „Industrie Wende”. W tłumaczeniu dosłownym można termin „Europa Wende” przetłumaczyć jak „Europa zwrot”.<<²

Co znaczy to dziwne słowo „zwrot”? – Chodziłoby o coś w zarządzaniu, w gospodarce, w ekonomii – sami autorzy tego nigdy i nigdzie nie ujawniali, co wskazuje na asymetrię między np. stroną polską i niemiecką. Dziś wiemy, że chodziło o „zwrot” od sytuacji powojennej, w której Niemcy, pokonani w II W.Św., zostali odsunięci od eksploatacji wielkich obszarów Europy i zastąpieni przez innego eksploatatora. Słowo Niemcy dotyczy niemieckiego stylu myślowego, niekoniecznie korzystnego dla Niemców, o czym świadczą np. fale imigrantów, chyba niezbyt korzystne dla Niemców, a przynajmniej dla Niemek, które raczej się obawiają, nie tylko w w Sylwestra w Kolonii.

Po wchłonięciu przez RFN niemieckiego państwa NRD, nastąpił tam, w tym amalgamacie dwóch państw, dziejowy proces, od r. 1990, przejmowania aktywów w Europie Środkowej dotychczas, po Poczdamie, za tzw. żelazną kurtyną, a nawet, z rozpędu, w Europie południowej, jak w Grecji, na Malcie itp., na obszarze zaboru pruskiego i austriackiego, a także blokowanie, przez Berlin, nieśmiałyh inicjatyw politycznych Austrii, można powiedzieć post-habsburskich, utrzymanych w tonie imperium habsburskiego Metternicha, tzn. przy zerowym poziomie pomocniczości dla ofiary rozbiorów i uświadomienia sobie krzywd.

Jednak biorąc pod uwagę, że poważniejsze prace analityczne rozpoczęto w 1992 roku, trzeba powiedzieć, że narody, od nowa podbijane, nie mogły się początkowo zorientować i były od Wiosny Ludu (6 II 89) w stanie nieograniczonej życzliwości wobec narodu niemieckiego i dopiero później zaczęły się orientować, że od nowa są przedmiotem niemieckiego ataku o charakterze gospodarczego okupowania, że są przedmiotem niemieckiej myśli niewątpliwie kolonialnej. Ta asymetria powinna znaleźć swoje miejsce w historii końca XX wieku.

Po bliższym zastanowieniu się nad tematyką zjednoczenia Niemiec, widać, że najlepszym tłumaczeniem będzie „Zagarnięcie Europy”.

Jest to semantycznie prawidłowe tłumaczenie i, co ważne, oddaje, w sposób właściwy, prawdziwe cele strategiczne Republiki Federalnej Niemiec, której to doktryna „Europa

1 Cytuję za P. Ogonowskim.

2 j.w.

Wende” jest podstawowym narzędziem polityki zagranicznej i gospodarczej. Niemcy sami są ofiarą działań rozbiorowych (i transakcyjno-handlowych oraz anszluszowych) Prus i się z tej rozbiorowej przemocy nie wyzwoliły, pomimo podejmowania starań przez inteligencję w państwach niemieckojęzycznych. Pomoc Polaków dla niemieckiej inteligencji była zbyt mała, ponieważ od XVIII wieku Polacy sami byli ofiarą królestwa, które się samo ogłosiło królestwem w XVIII wieku, mimo tego, że królem Prus był król polski, a nie ten co się królem ogłosił w XVIII w. Był to z kolei skutek potopu szwedzkiego i polityki angielskiej.

W pracy P. Ogonowskiego „>>kupiono się głównie na programie „**Energie Wende**”. Inne elementy doktryny „**Europa Wende**” będą analizowane wyłącznie w części dotyczącej programu „Energie Wende” lub jako szersze zobrazowanie metod i ich skutków jakie wykonano w ramach koncepcji „Energie Wende”.

Proces „Energie Wende” jest odpowiednio obudowany propagandowo. Zostały stworzone różne regionalne i krajowe ośrodki dyskusyjne zwane w nowo-mowie think – thankami. Są one finansowane ze środków Unii Europejskiej lub bezpośrednio Republiki Federalnej Niemiec. Do takich krajowych think – thanków należy choćby wrocławskie stowarzyszenie „Semper Avanti”. <<³

Kompleks wrocławski został zidentyfikowany przez polską myśl, w kooperacji z prezesem Kaczyńskim, której owocem była konferencja na Zamku Piastów Śląskich, w Brzegu, z okazji „90-ej rocznicy odzyskania niepodległości”. Konferencję tę skrytykowano w języku gazety, czyli mediów, w języku narzuconym przez WSW, WSI.

To stowarzyszenie zajmuje się głównie programami kierowanymi do młodzieży i trudno mówić o patriotyzmie, czy nawet o ostrożnej heurystyce PiS, przeciwnie, jest to realizacja myśli partii założonej przez Płażyńskiego i Olechowskiego (PO).

>>Innym stowarzyszeniem działającym w Polsce jest posiadające w całości niemiecki zarząd „Greenpeace Polska”. Kolejnym ważnym stowarzyszeniem jest stowarzyszenie prawników, które zajmuje się <<, w istocie, >> blokowaniem inwestycji energetycznych w Polsce jest „Client Earth”.<<⁴

Jest to antagonistą heurystyki patriotycznej, a nawet skromnych, czy ograniczonych (w porównaniu do potężnej grupy Polaków popierających Konfederację, czy, jeszcze potężniejszej, grupy skupionej wokół prelekcji inżyniera Jerzego Zięby) działań PiS, gdyż swoje działania realizuje na drodze administracyjnej i sądowej. Również i tej, pomijając „niewinne” finansowanie „badań naukowych”, skomercjonalizowanych naukowców, w obszarze środowiska i nauk o zdrowiu, zarządzaniu, społecznych i o rodzinie. Grupa skupiona wokół zwalczanego przez rząd i administrację inżyniera Jerzego Zięby sięga milionów, ale składa się też z wybitnie inteligentnych znawców, w tym fizyków, lekarzy, matematyków, metodologów (na Zachodzie tej dyscypliny nie ma, a to co nazywają metodologią jest tylko metodyką), logików w liczbie ok. 6 tys.

Te stowarzyszenia, jak i inne pomniejsze w kraju, a przede wszystkim bardziej lub mniej jawne, bo to o to chodzi w polityce niemieckiej, współpracują z dwoma największymi organizacjami lobbingsowymi w Europie. Wpływy tych organizacji sięgają, od r. 1989, decyzji posłów i ministrów. Wykazuje to także przegląd opracowań pro-niemieckich,

3 j.w.

4 j.w.

tematyki, cytowań, w wykonaniu na przykład filozofów wrocławskich, albo socjologów, albo politologów, albo humanistów itd., ale i w innych dyscyplinach, chociaż już w mniejszym natężeniu. Nieprzypadkowe są te sukcesy filozofii zagranicznej, tego jednego kraju, akurat tutaj, widoczne w polskiej literaturze, bibliografii. Należy zapostulować przegląd opracowań polskich humanistów, powinien być przedmiotem stu prac magisterskich.

>> Te organizacje to, na przykład, zarejestrowana na prawie belgijskim „Sandbag Smarter Climate Policy” oraz niemiecka fundacja „Agora Energiewende”. Z tymi organizacjami powiązane są także „European Climate Foundation” (ECF) finansowana przez europejskie instytucje przemysłowe, bankowe i prawnicze zajmujące się produkcją urządzeń odnawialnych źródeł energii (OZE) oraz „Mercator Foundation” (MF), która jest finansowana przez europejskie i pochodzące ze Stanów Zjednoczonych podmioty zajmujące się przemysłem ekologicznym. Ważnym podmiotem finansującym te wszystkie organizacje jest rosyjski „Gazprom”. <<⁵

Lecz to nie oznacza, że formy pasożytowania są tu wyczerpane, gdyż odwrócone wywiady (KGB, GRU, Wydzielonych Jedn. Armii Radzieckiej itd.) nie są zainteresowane (z wyjątkiem tego jednego promila, takich, jak Siemiątkowski) wystawieniem jednego automatu, czy pawilonu, serwującego pewne gałki lodów z tej lodziarni. I tak, >>w niektórych projektach badawczych udział finansowania „Gazpromu” przekracza 50% zaangażowanych środków. Największe projekty współfinansowane przez „Gazprom” dotyczą Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Rumunii, Węgier i Słowacji oraz Czech.<<⁶

Ten mózg społeczny⁷, który to wszystko po r. 1989 zaakceptował, ma osobowość autystyczną, czyli segmentującą byt na oddzielne wyspy.

Polska się cofnęła. Po r. 1989 wpłynęła i wpływa fala kapitalizmu, czyli metafizyki protestanckiej, pruskiej, krzyżackiej. Ten nowy mózg III RP nie rozumie projektu, którego nośnikiem jest sytuacja problemowa zdefiniowana przez króla Jadwigę: W strukturze rezonansowej, która się wytworzyła w XIV wieku powstają 2.4 imperia. Chcecie żebyśmy zginęli? Średnio w sporze uczestniczą 2.4 imperia, czyli od 2 do 3. Tam w Polsce dacie radę zmienić ten układ, utworzyć kolejne imperium, aby ten niebezpieczny układ nam rozbić, gwoli rozwoju naszego obszaru. I tak powstała Rzeczpospolita. Powstał nowy układ historyczny. Papiestwo, cesarz, Turcy i Rzeczpospolita. Średnia uczestników w historycznych bataliach (asocjacjach) to 3.6. Od trzech do czterech. Wiedeń'1683: Polska, papiestwo, cesarz i Turcy.

Wiek XIV. Węgry. Prognozujemy. Wy nie, my tak. Uwaga. Jest nas Węgrów za mało. Cisną nas – obok imperium papieskiego, łacinników, obok cesarstwa niemieckiego przewidujemy, że ruszą Osmanowie, islam. Jest tych nacisków to dwa, to trzy. Średnio? – 2.4. Są tu różne lokalne potęgi, sytuacja jeszcze trwa, ale jest niebezpieczna, po przewidywanym upadku stabilizatora serbskiego (ostatecznie Serbia ponosi klęskę na Kosowym Polu, 1389) już widać nacisk Osmanów. Obawiamy się Osmanów, papieże co chwila zmieniają sojusze, wedle potrzeb rzymskiej władzy i łańskiego obrządku. Kluczą. Przewidujemy grę cesarstwa niemieckiego. Przewidujemy upadek zapory na południu, w Bałkanach. A wy, tam w Polsce, jesteście bezpieczni. Macie na głowie krzyżaków, Luksemburczyka, Czechy, Brandenburgię. Pestka. Pomożemy wam. A wiecie dlaczego? Bo przewidujemy wielkie imperium. Otóż my Węgrzy przewidujemy możliwość naszego upadku, walczymy, przewidujemy wszystko. I Węgrzy przewidywali, że będą zwycięstwa, ale i likwidacja... Przykładem trafności, są zwycięstwa Węgrów nad Osmanami w latach

5 j.w.

6 j.w.

7 Ktoś potrzebuje osobę? Imię, nazwisko? Są one na pierwszej stronie gazet.

1440 – 1443, w Siedmiogrodzie, wypchnięcie Turków na obszary serbskie, za Serbię, Bizancjum to tylko lokalna siła, Węgrzy nie mogą ścierpieć zmienności i kluczenia cesarstwa, papieżstwa, rusza **Władysław Warneńczyk** na czele armii polsko – węgierskiej i ponosi klęskę pod Warną. Co z tego, że przewidywali zwycięstwa. Nacisk jest zbyt silny.

Dlatego Węgrzy nam mówią: Stwórzcie nową siłę, nasze prognozy są dramatyczne. – Taki jest sens operacji króla Jadwigi.

Powiemy wam, jak stworzyć nową potęgę. Znamy klucz. Wiemy, krzyżacy, papieżstwo, cesarstwo. Ale wam nie dadzą rady. Natomiast my nie damy rady, was jest więcej, jesteście zabezpieczeni, my już nie.

Wysyłamy wam króla Jadwigę wraz z naszym pomysłem. Wystąpią przeciwko wam dwie siły – papieżstwo i cesarz, to wariactwo: niby to cesarz mrówek malowanych w białe czerwone kropki, ale walczy. Pamiętajcie, nauczcie się, że histeria i kłamstwo to realna siła.

My Węgrzy wymyśliliśmy na to antidotum. Nie mamy tylko wykonawców, bo jest nas za mało, nie mamy aż tak liczego ludu, jak wy, geniusz to lud, a nie tępi Radziwiłłowie, Potoccy, Lubomirscy, ci wszyscy wasi późniejsi oligarchowie, arystokracja, która was sprzedaje, tak jak podłość sprzedaje matkę. Lecz liczy się dzisiejsze.

Dajemy wam busołą, której nikt nie zrozumie, nikt na Zachodzie, tylko chwilowo coś rozumieją, to tępota w stosunku do was Polaków – zaiste po wiekach nie zrozumie tego żaden z (p)osłów, ministrów, nawet pre- itd, a co dopiero rządy kapitału, rządy bankomizmu, banksteryzmu, ale powiadamy wam Polacy: wy z tą busołą, którą my wspomniałomyślnie Wam dajemy, zwyciężycie. (I zwyciężyliśmy już w 1415).

W ludzie powstaną geniusze. Rozumiecie to? Powstanie Skarbimierzowski geniusz et al. Paweł Włodkowiec, Mikołaj Trańba, Zawisza Czarny i tym pomysłem będzie to, co M. Zabierowski nazywa społeczną teorio-względnościową heurystyką. – I faktycznie, Węgrzy mieli rację; ziściło się wszystko jak w książce.

2 kwietnia 1453 sułtańska armia oblega Konstantynopol. 80 – 100 tys. 29 maja 1453 sułtan zdobywa Konstantynopol. Turcy to armia 10-cio krotnie liczniejsza od skłóconych chrześcijan. Polska leczy rany. Konstantynopol? – to garstka chrześcijan, którzy muszą ulec, zwłaszcza wobec zdrady (oni też mieli Radziwiłłów, Potockich, Lanckorońskich).

My Węgrzy mówimy Wam. Jeszcze jest spokój. Nie wiercie trwałości. Pamiętajcie słowa Jana Pawła II, że wolność nie jest dana, jest zaledwie zadana.

Wszystkie lokalne potęgi kombinują, kluczą. Została tylko Rzeczpospolita. To wasza będzie wielkość. Nie tak? – Otóż polityczno-wojskową heurystykę króla Jadwigi, wykutą w boju z papieżstwem i cesarstwem, do nauk ścisłych implementuje Kopernik, inicjując rozwój nauki nowożytnej, współczesnej, teorię niutonowską i względności. Dalej nic nie rozumiecie? To po co Jan Paweł II skopernikanizował banksteryzm? Wyśmiał Korwiną, Michalkiewiczą, Chodakiewicz i całą tę uczciwą korporację (UPR, N. Czas), która jako jedyna zdemaskowała UD, UW, AWS, AWSP, SLD, SdRP, SKL, RMD, ZChN, PO i sto takich samych. Sto takich samych, jak UPR – ze stanowiska kopernikanizmu.

Na czym polega Myślowe Imperium Węgierskie? – na opisanej prognozie i na społecznej heurystyce kopernikańskiej, wołyłowskiej. Od r. 1989 nie rozumiemy historiozoficznej teorii zarządzania państwem. Język gazety, czyli kapitalizmu, ewentualnie amalgamatu kapitalizmu z WSW, jest kontradyktoryczny do języka tu przedstawionego. To tu odnajdujemy genezę białej gorączki języka gazety w reakcji na konferencję J. Kaczyńskiego 8 XI 2008 na Zamku Piastów Śląskich.